

Sygn. akt II AKa 228/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Anna Zdziarska

Sędziowie: SA – Marzanna A. Piekarska-Drażek (spr.)

SO (del.) – Anna Kalbarczyk

Protokolant: sekr. sąd. - Olaf Artymiuk

przy udziale Prokuratora Andrzeja Wieczorka – Prokuratura Okręgowa w Gorzowie Wielkopolskim

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2018 r. w Warszawie

sprawy

1) *R. C. (1) urodz. (...) w K. s. W. i D. z domu W.*

oskarżonego o czynny z art. 299 § 1 k.k., art. 305 ust. 3 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej, art. 124 ustawy z dnia 6 września 2001 r. Prawo farmaceutyczne i innych;

2) *R. B. (1), urodz. (...) w T. s. S. i M. z domu M.*

oskarżonego z art. 305 § 3 ustawy Prawo własności przemysłowej w zb. z art. 124 ustawy Prawo farmaceutyczne i innych

na skutek apelacji, wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 31 października 2017 r. sygn. akt XII K 106/13

1. *utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego R. C. (1) oraz w zaskarżonej części w stosunku do oskarżonego R. B. (1);*

2. *zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie apelacyjne, w częściach na nich przypadających, w tym opłaty: od R. C. w kwocie 2.300 (dwa tysiące trzysta) złotych, a od R. B. w kwocie 1.180 (tysiąc sto osiemdziesiąt) złotych.*

UZASADNIENIE

Prokurator oskarżył **R. C. (1)** o to, że:

I. w okresie od 19 marca 2010 r. do 31 marca 2011 r. w K. działając czynem ciągłym w wykonaniu z góry powziętego zamiaru podejmował czynności mające udaremnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia oraz wykrycie i zajęcie środków płatniczych pochodzących z korzyści związanych z popełnianiem przestępstw polegających na sprzedaży nieoryginalnych środków leczniczych z podrobionymi znakami towarowymi w ten sposób, że dokonując

sprzedaży wysyłkowej produktów leczniczych z podrobionymi znakami towarowymi oraz produktów leczniczych, które nie posiadały pozwolenia na dopuszczenie do obrotu wykorzystywał w prowadzonej działalności rachunki bankowe otwarte w różnych bankach przez podstawioną osobę, na które przyjął należności za sprzedane środki lecznicze, stanowiące korzyść z przestępstw polegających na obrocie środkami leczniczymi z podrobionymi znakami towarowymi oraz obrocie produktami leczniczymi, które nie posiadały pozwolenia na dopuszczenie do obrotu w łącznej kwocie 1.275.161,25 zł, po czym w celu udaremnienia wykrycia i zajęcia tych środków podjął je w postaci gotówki za pomocą kart płatniczych wydanych dla innej osoby, i tak:

- w okresie od 19 marca 2010 r. do 2 marca 2011 r. w K. podejmował czynności mające udaremnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia oraz wykrycie i zajęcie środków płatniczych pochodzących z korzyści związanych z popełnianiem przestępstw polegających na obrocie produktami leczniczymi z podrobionymi znakami towarowymi oraz obrocie produktami leczniczymi, które nie posiadały pozwolenia na dopuszczenie do obrotu w ten sposób, że prowadząc sprzedaż wysyłkową tych produktów wykorzystywał rachunek bankowy nr (...) otwarty w (...) Banku S.A. przez podstawioną osobę J. K. (1), na który przyjął należności za sprzedane środki lecznicze w postaci wpłat w łącznej kwocie 547.657 zł, po czym dokonał wypłat gotówkowych tych środków za pomocą kart płatniczych wydanych dla właścicielki rachunku,

- w okresie od 5 maja 2010 r. do 29 marca 2011 r. w K. podejmował czynności mające udaremnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia oraz wykrycie i zajęcie środków płatniczych pochodzących z korzyści związanych z popełnianiem przestępstw polegających na obrocie produktami leczniczymi z podrobionymi znakami towarowymi oraz obrocie produktami leczniczymi, które nie posiadały pozwolenia na dopuszczenie do obrotu w ten sposób, że prowadząc sprzedaż wysyłkową tych produktów wykorzystywał rachunek bankowy nr (...) otwarty w Banku (...) S.A. przez podstawioną osobę J. K. (1), na który przyjął należności za sprzedane środki lecznicze w postaci wpłat w łącznej kwocie 118.076 zł, po czym dokonał wypłat gotówkowych tych środków za pomocą kart płatniczych wydanych dla właścicielki rachunku,

- w okresie od 12 maja 2010 r. do 5 marca 2011 r. w K. podejmował czynności mające udaremnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia oraz wykrycie i zajęcie środków płatniczych pochodzących z korzyści związanych z popełnianiem przestępstw polegających na obrocie produktami leczniczymi z podrobionymi znakami towarowymi oraz obrocie produktami leczniczymi, które nie posiadały pozwolenia na dopuszczenie do obrotu w ten sposób, że prowadząc sprzedaż wysyłkową tych produktów wykorzystywał rachunek bankowy nr (...) otwarty w (...) Banku (...) S.A. przez podstawioną osobę J. K. (1), na który przyjął należności za sprzedane środki lecznicze w postaci wpłat w łącznej kwocie 194.367 zł, po czym dokonał wypłat gotówkowych tych środków za pomocą kart płatniczych wydanych dla właścicielki rachunku,

- w okresie od 25 maja 2010 r. do 31 marca 2011 r. w K. podejmował czynności mające udaremnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia oraz wykrycie i zajęcie środków płatniczych pochodzących z korzyści związanych z popełnianiem przestępstw polegających na obrocie produktami leczniczymi z podrobionymi znakami towarowymi oraz obrocie produktami leczniczymi, które nie posiadały pozwolenia na dopuszczenie do obrotu w ten sposób, że prowadząc sprzedaż wysyłkową tych produktów wykorzystywał rachunek bankowy nr (...) otwarty w Banku (...) S.A. przez podstawioną osobę J. K. (1), na który przyjął należności za sprzedane środki lecznicze w postaci wpłat w łącznej kwocie 197.499 zł, po czym dokonał wypłat gotówkowych tych środków za pomocą kart płatniczych wydanych dla właścicielki rachunku,

- w okresie od 20 września 2010 r. do 4 marca 2011 r. w K. podejmował czynności mające udaremnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia oraz wykrycie i zajęcie środków płatniczych pochodzących z korzyści związanych z popełnianiem przestępstw polegających na obrocie produktami leczniczymi z podrobionymi znakami towarowymi oraz obrocie produktami leczniczymi, które nie posiadały pozwolenia na dopuszczenie do obrotu w ten sposób, że prowadząc sprzedaż wysyłkową tych produktów wykorzystywał rachunek bankowy nr (...) otwarty w (...) Banku S.A. (obecnie: (...) Bank (...) S.A.) przez podstawioną osobę J. K. (1), na który przyjął należności za sprzedane środki

lecznicze w postaci wpłat w łącznej kwocie 57.987 zł, po czym dokonał wypłat gotówkowych tych środków za pomocą kart płatniczych wydanych dla właścicielki rachunku,

- w okresie od 21 listopada 2010 r. do 20 marca 2011 r. w K. podejmował czynności mające udaremnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia oraz wykrycie i zajęcie środków płatniczych pochodzących z korzyści związanych z popełnianiem przestępstw polegających na obrocie produktami leczniczymi z podrobionymi znakami towarowymi oraz obrocie produktami leczniczymi, które nie posiadały pozwolenia na dopuszczenie do obrotu w ten sposób, że prowadząc sprzedaż wysyłkową tych produktów wykorzystywał rachunek bankowy nr (...) otwarty w Banku (...) S.A. przez podstawioną osobę J. K. (1), na który przyjął należności za sprzedane środki lecznicze w postaci wpłat w łącznej kwocie 159.575,25 zł, po czym dokonał wypłat gotówkowych tych środków za pomocą kart płatniczych wydanych dla właścicielki rachunku,

- w dniu 18 marca 2010 r. w K. usiłował podejmować czynności mające udaremnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia oraz wykrycie i zajęcie środków płatniczych pochodzących z korzyści związanych z popełnianiem przestępstw polegających na obrocie produktami leczniczymi z podrobionymi znakami towarowymi oraz obrocie produktami leczniczymi, które nie posiadały pozwolenia na dopuszczenie do obrotu w ten sposób, że prowadząc sprzedaż wysyłkową tych produktów nakłonił J. K. (1) do otwarcia i udostępnienia mu kolejnego rachunku bankowego nr (...) w (...) Banku S.A. w celu przyjmowania na niego należności za sprzedane środki lecznicze, a następnie ich ukrycia, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odstąpienie z nieustalonych powodów od wykorzystania tak otwartego rachunku,

tj. o czyn z art. 299 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 299 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

II. w okresie od 19 marca 2010 r. do 29 marca 2011 r. w K. działając czynem ciągłym w wykonaniu z góry powziętego zamiaru dokonywał obrotu towarami w postaci produktów leczniczych oznaczonych podrobionymi zastrzeżonymi znakami towarowymi (...), (...) oraz L. czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu oraz produktami leczniczymi nie posiadającymi dopuszczenia do obrotu o nazwie K. w ten sposób, że za pośrednictwem sieci Internet nabył drogą wysyłkową opisane produkty lecznicze w ilościach hurtowych w łącznej ilości nie mniejszej niż 225.000 tabletek za łączną kwotę 112.576 Euro od nieustalonego dostawcy z H. płacąc cenę nie wyższą niż 0.50 Euro za jedną tabletkę i regulując należność za dostawy przelewami bankowymi, a następnie sprzedawał nabyte w opisanych okolicznościach produkty lecznicze odbiorcom detalicznym wykorzystując w tym celu stronę internetową potencja24.pl za cenę od 18 do 25 zł za jedną tabletkę oraz odbiorcom hurtowym za cenę od 2 do 10 zł za jedną tabletkę, w wyniku czego osiągnął korzyść majątkową w kwocie nie mniejszej niż 1.275.161,25 zł oraz usiłował dokonać obrotu zakupionymi w powyższych okolicznościach tabletkami oznaczonymi podrobionymi zastrzeżonymi znakami towarowymi (...) w łącznej ilości 307 sztuk, (...) w łącznej ilości 107 sztuk, L. w łącznej ilości 24 sztuk oraz produktami leczniczymi nie posiadającymi dopuszczenia do obrotu w postaci tabletek K. w łącznej ilości 119 sztuk, tabletek L. w łącznej ilości 60 sztuk i saszetek z żelem K. O. J. w łącznej ilości 6 sztuk, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na fakt, iż nie zostały odebrane przez zamawiających, czym działał na szkodę (...) INC., B. AG oraz E. L., w tym:

- od 5 maja 2010 r. do 21 lutego 2011 r. w K. działając czynem ciągłym w wykonaniu z góry powziętego zamiaru dokonał obrotu towarami w postaci produktów leczniczych nie posiadających dopuszczenia do obrotu o nazwie K. oraz oznaczonych podrobionymi zastrzeżonymi znakami towarowymi (...), (...) i L., czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu w ten sposób, że w co najmniej kilkunastu przypadkach sprzedał drogą wysyłkową opisane wyżej produkty lecznicze w postaci tabletek w łącznej ilości nie mniejszej niż 71.270 sztuk dla A. K. (1) za cenę w przedziale 2,30 zł do 2,70 zł za jedną tabletkę, z czego w lutym 2011 roku 13.280 sztuk tabletek (...), 2920 sztuk tabletek (...), 6640 sztuk tabletek K., 376 sztuk tabletek L. oraz 623 sztuki saszetek z żelem o nazwie K., w wyniku czego osiągnął korzyść majątkową w łącznej kwocie 178.180 zł, czym działał na szkodę (...) INC., B. AG oraz E. L.,

- w okresie od 24 marca 2010 r. do 9 marca 2011 r. w K. działając czynem ciągłym w wykonaniu z góry powziętego zamiaru dokonał obrotu towarami w postaci produktów leczniczych nie posiadających dopuszczenia do obrotu

o nazwie K. oraz oznaczonych podrobionymi zastrzeżonymi znakami towarowymi (...), (...) i L. czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu w ten sposób, że w co najmniej 21 przypadkach sprzedał drogą wysyłkową opisane wyżej produkty lecznicze w postaci tabletek w łącznej ilości nie mniejszej niż 10.000 sztuk dla R. B. (1) za cenę w przedziale od 5 do 15 zł za jedną tabletkę, w wyniku czego osiągnął korzyść majątkową w łącznej kwocie 68.641,00 zł, czym działał na szkodę (...) INC., B. AG oraz E. L.,

- w okresie od 26 lipca 2010 r. do 28 grudnia 2010 r. w K. działając czynem ciągłym w wykonaniu z góry powziętego zamiaru dokonał obrotu towarami w postaci produktów leczniczych nie posiadających dopuszczenia do obrotu o nazwie K. oraz oznaczonych podrobionymi zastrzeżonymi znakami towarowymi (...) czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu w ten sposób, że w co najmniej 6 przypadkach sprzedał drogą wysyłkową opisane wyżej produkty lecznicze w ilości nie mniejszej niż 20.000 sztuk tabletek o nazwie K. za cenę 2 zł za jedną tabletkę oraz co najmniej 400 sztuk tabletek oznaczonych podrobionym zastrzeżonym znakiem towarowym (...) za cenę nie wyższą niż 3 zł za jedną tabletkę dla B. M. (1), w wyniku czego osiągnął korzyść majątkową w łącznej kwocie 43.450 zł, czym działał na szkodę E. L.,

- w okresie od 22 września 2010 r. do 24 listopada 2010 r. w K. działając czynem ciągłym w wykonaniu z góry powziętego zamiaru dokonał obrotu towarami w postaci produktów leczniczych nie posiadających dopuszczenia do obrotu o nazwie K. oraz oznaczonych podrobionymi zastrzeżonymi znakami towarowymi (...) i (...) czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu w ten sposób, że w co najmniej 7 przypadkach sprzedał drogą wysyłkową opisane wyżej produkty lecznicze w łącznej ilości nie mniejszej niż 6.540 sztuk tabletek oznaczonych podrobionym znakiem towarowym (...) oraz 400 sztuk tabletek oznaczonych podrobionym zastrzeżonym znakiem towarowym (...) dla A. W. (1) za cenę nie wyższą niż 6 zł za jedną tabletkę, w wyniku czego osiągnął korzyść majątkową w łącznej kwocie 40.330 zł oraz usiłował wprowadzić do obrotu 8.000 sztuk tabletek oznaczonych podrobionym znakiem towarowym (...) w ten sposób, że wysłał je w dwóch paczkach na adres A. W. (1), lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na fakt iż zamawiający nie zgromadził środków niezbędnych na opłacenie paczek w urzędzie pocztowym, czym działał na szkodę (...) INC. oraz E. L.,

- w okresie od 21 października 2010 r. do 2 marca 2011 r. w K. działając czynem ciągłym w wykonaniu z góry powziętego zamiaru usiłował wprowadzić do obrotu produkty lecznicze oznaczone podrobionymi zastrzeżonymi znakami towarowymi (...) w postaci tabletek w łącznej ilości 307 sztuk, (...) w postaci tabletek w łącznej ilości 107 sztuk, L. w postaci tabletek w łącznej ilości 24 sztuk oraz produkty lecznicze nie posiadające dopuszczenia do obrotu w postaci tabletek K. w łącznej ilości 119 sztuk, tabletek L. w łącznej ilości 60 sztuk i saszetek z żelzem K. O. J. w łącznej ilości 6 sztuk w ten sposób, że nadał w urzędach pocztowych 109 przesyłek zawierających wymienione wyżej produkty lecznicze z przeznaczeniem dla osób, które zamówiły je poprzez stronę internetową, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na fakt, iż przesyłki nie zostały odebrane przez zamawiających, w wyniku czego trafiły do Wydziału Przesyłek Niedoręczonych Poczty Polskiej S.A. w K., gdzie zostały zabezpieczone przez funkcjonariuszy Służby Celnej, czym działał na szkodę (...) INC., B. AG oraz E. L.,

tj. o czyn z art. 305 ust. 3 ustawy z dnia 30.06.2000 r. Prawo własności przemysłowej w zb. z art. 124 ustawy z dnia 06.09.2001 r. Prawo farmaceutyczne oraz art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 305 ust. 3 ustawy z dnia 30.06.2000 r. Prawo własności przemysłowej w zb. z art. 124 ustawy z dnia 06.09.2001 r. Prawo farmaceutyczne w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.;

III. w okresie od 2 stycznia 2007 r. do 26 maja 2008 r. w K. działając czynem ciągłym w wykonaniu z góry powziętego zamiaru dokonywał obrotu towarami w postaci produktów leczniczych oznaczonych podrobionymi zastrzeżonymi znakami towarowymi (...), (...) oraz L. czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu oraz produktami leczniczymi nie posiadającymi dopuszczenia do obrotu o nazwie K. w ten sposób, że za pośrednictwem sieci Internet nabył od A. K. (1) drogą wysyłkową opisane produkty lecznicze w łącznej ilości 4.032 sztuk, w tym 2.088 sztuk tabletek oznaczonych podrobionym znakiem towarowym (...), 672 sztuki tabletek oznaczonych podrobionym znakiem towarowym (...), 248 sztuk tabletek oznaczonych podrobionym znakiem towarowym L. oraz 924 tabletki nie posiadające dopuszczenia do obrotu o nazwie K. za łączną kwotę 43.522 zł regulując należność za dostawy przy

odbiorze do rąk doręczyciela pocztowego, a następnie sprzedawał nabyte w opisanych okolicznościach produkty lecznicze za pośrednictwem sieci Internet, w tym A. W. (1) oraz innym nieustalonym odbiorcom detalicznym osiągając korzyść majątkową w nieustalonej kwocie, czym działał na szkodę (...) INC., B. AG oraz E. L.,

tj. o czyn z art. 305 ust. 3 ustawy z dnia 30.06.2000 r. Prawo własności przemysłowej w zb. z art. 124 ustawy z dnia 06.09.2001 r. Prawo farmaceutyczne w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.;

Sąd Okręgowy w Warszawie, wyrokiem z dnia 31 października 2017 r., w sprawie sygn. akt XII K 106/13:

1. oskarżonego R. C. (1) uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie I., tj. przestępstwa z art. 299 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 299 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do 1 lipca 2015 r. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 299 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do 01 lipca 2015 r. wymierzył mu kary 1 (jednego) roku 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i grzywny w wysokości 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki dziennej za równoważną kwocie 50 (pięćdziesięciu) złotych;

2. oskarżonego R. C. (1) uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie II., tj. przestępstwa z art. 305 ust. 3 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej w zb. z art. 124 ustawy z dnia 6 września 2001 r. Prawo farmaceutyczne oraz z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 305 ust. 3 ustawy z dnia 30.06.2000 r. Prawo własności przemysłowej w zb. z art. 124 ustawy z dnia 06.09.2001 r. Prawo farmaceutyczne w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do 1 lipca 2015 r. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 305 ust. 3 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do 1 lipca 2015 r. wymierzył mu kary 1 (jednego) roku 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i grzywny w wysokości 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki dziennej za równoważną kwocie 50 (pięćdziesięciu) złotych;

3. oskarżonego R. C. (1) uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie III., tj. przestępstwa z art. 305 ust. 3 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej w zb. z art. 124 ustawy z dnia 6 września 2001 r. Prawo farmaceutyczne w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do 1 lipca 2015 r. i za to na podstawie art. 305 ust. 3 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do 1 lipca 2015 r. wymierzył mu kary 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności i grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki dziennej za równoważną kwocie 50 (pięćdziesięciu) złotych;

4. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do 1 lipca 2015 r. wymierzył oskarżonemu R. C. (1) kary łączne 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności i grzywny w wysokości 200 (dwustu) stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki dziennej za równoważną kwocie 50 (pięćdziesięciu) złotych;

5. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do 1 lipca 2015 r. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego R. C. (1) kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby, który ustalił na 3 (trzy) lata;

6. na podstawie art. 46 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do 1 lipca 2015 r. orzekł wobec oskarżonego R. C. (1) nawiązki na rzecz pokrzywdzonych zobowiązując go do zapłaty kwot po 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych na rzecz P. (...), Inc., E. L. and Company i (...);

7. na podstawie art. 45 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do 1 lipca 2015 r. orzekł wobec oskarżonego R. C. (1) przepadek równowartości korzyści majątkowej w kwocie 1.275.161,25 zł (milionu dwustu siedemdziesięciu pięciu tysięcy stu sześćdziesięciu jeden złotych dwudziestu pięciu groszy).

W pkt 12 Sąd zaliczył R. C. (1) na poczet grzywny okres tymczasowego aresztowania od dnia 16 maja 2011 r. do dnia 14 lipca 2011 r., uznając tę karę za wykonaną.

Wyrok objął także oskarżonego R. B. (1), który apelował w części dotyczącej kary. Nie wnosił o pisemne uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego.

Apelację w sprawie R. C. (1) wniósł jego obrońca , zarzucając:

(1) błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegający na uznaniu oskarżonego R. C. (1) za winnego zarzucanych mu przestępstw, do których się nie przyznał, podczas gdy: (1) Sąd nie przeprowadził żadnego dowodu, który mógłby formalno - prawnie wykazać, że R. C. (1): (a) oznaczał towary podrobionym znakiem towarowym, zarejestrowanym znakiem towarowym, którego nie miał prawa używać oskarżony lub dokonał obrotu towarami oznaczonymi; takimi znakami, (b) wprowadził do obrotu produkt leczniczy, nie posiadając pozwolenia na dopuszczenie do obrotu, (2) Sąd oddalił wnioski dowodowe obrony, w szczególności w postaci dowodu z opinii (...) Instytutu (...), mające tym okolicznościom zaprzeczyć, (3) Sąd nie wyjaśnił, ile kart bankomatowych przekazała oskarżonemu J. K. (1) i kto miał dostęp do jej rachunków bankowych, skoro z tych rachunków były dokonywane przelewy bankowe na jej rzecz (choćby przelewy z dnia 11 sierpnia 2010 roku na kwoty 8 000 PLN i 3 600 PLN),

(2). obrazę przepisów postępowania, mogąca mieć wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., polegająca na tym, że Sąd oddalił wniosek obrońcy z dnia 18 października 2017 roku o przeprowadzenie dowodu z opinii (...) Instytutu (...) na okoliczność ustalenia, czy zabezpieczone w ramach niniejszego postępowania środki na potencję są podrobione, przerobione (w tym czy mają podrobione znaki towarowe) i czy są dopuszczone do obrotu na terytorium RP, podczas gdy ustalenie tej okoliczności w sposób nie budzący wątpliwości jest konieczne dla ustalenia winy lub niewinności oskarżonego i w żaden sposób nie zmierzało do przedłużenia niniejszego postępowania, skoro w ramach tegoż postępowania takiego dowodu nie przeprowadzono.

Wskazując na powyższe wnosił o:

(1) o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie:

(2) o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego R. C. (1) jest oczywiście bezzasadna.

Taki stopień bezzasadności wynika z czysto polemicznego charakteru środka odwoławczego, prezentującego poglądy skarżącego, określone linią obrony oskarżonego przyjętą na etapie postępowania sądowego.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, postawiony jako pierwszy i zasadniczy w tej apelacji, jest niejasną mieszanką podstaw odwoławczych z art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k., choć obrońca nie powołuje się w całym piśmie na te podstawy kodeksowe. Zarzucając bowiem, że Sąd Okręgowy popełnił błąd co do faktów, przechodzi w tym samym zdaniu do stwierdzenia, że błąd ten miał polegać na uznaniu winy R. C. (1), podczas gdy oskarżony nie przyznał się, a Sąd nie przeprowadził „żadnego dowodu” działań przestępczych. Trudno przy tym ocenić, co apelujący rozumie przez „formalno – prawne” wykazanie winy, ale z tego fragmentu wynika zarzut naruszenia art. 7 k.p.k., ewentualnie art. 410 k.p.k., których to apelujący w ogóle nie wymienia w całej apelacji. Skoro jednak obrońca wyraża sprzeciw wobec oceny wymienionych w apelacji dowodów, to należy przyjąć, że jego intencją był zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, w tym nieuwzględnienie tego, że oskarżony nie przyznał się do winy oraz braki postępowania dowodowego, które skarżący wymienia w pkt 1b, 1.2, 1.3 i ponawia częściowo w pkt 2 apelacji. Konstrukcja apelacji i zawartość zarzutów wykazuje cechy lakoniczności i nieuporządkowania, a także braku umiejętności oddzielania poszczególnych podstaw odwoławczych.

Pozostawiając tę refleksję, po analizie całej treści apelacji, należy przyjąć, że skarżący kontestuje jedynie ustalenie o tym, czy środki medyczne na potencję, którymi obracał oskarżony „były podrabiane, przerabiane czy mają podrobione znaki towarowe i czy są dopuszczone do obrotu na terytorium RP” (pkt 2). Okoliczność ta powtarzana zarówno w pierwszym, jak i drugim zarzucie, budzi, zdaniem obrońcy, wątpliwości. Wątpliwości skarżącego mają opierać się na nieprzyznaniu się do winy przez oskarżonego i na oddaleniu wniosku dowodowego obrońcy o dopuszczenie opinii (...) Instytutu (...) na okoliczność porobienia, przerobienia leków lub znaków towarowych i kwestii dopuszczalności ich sprzedaży w Polsce. Zarzut ten jest wyeksponowany w pkt 2 apelacji, jako naruszenie art. 170 § 5 k.p.k., ale stanowi on powielenie zarzutu z pkt 1, w części mówiącej o nieprzeprowadzeniu przez Sąd dowodu, który „mógłby formalno – prawnie” wykazać fakt podrobienia, znaków towarowych lub wprowadzenia do obrotu produktów leczniczych niedopuszczonych do obrotu.

Wprawdzie w pkt 1 apelacji obrońca kładzie akcent na ustalenia w sprawie podrobienia znaków towarowych medykamentów, którymi handlował oskarżony, a w pkt 2 zmienia ten akcent częściowo w kierunku ustaleń o podrobieniu samych środków leczniczych, ale i tu widać, że skarżący nie umie, albo nie chce jasno określić tego co ustalił Sąd – co przypisał oskarżonemu - a co, zdaniem obrońcy nie zostało ustalone lub ustalone z błędem w odniesieniu do czynów II i III aktu oskarżenia i w odniesieniu do skazania za czyn I, tj. tzw. prania brudnych pieniędzy podchodzących z obrotu środkami medycznymi.

Skarżący zarzuca nieustalenie ile kart bankomatowych przekazała J. K. (1) oskarżonemu i kto miał dostęp do jej rachunków. Odnosząc ten zarzut do jego uzasadnienia, zauważa się, że obrońca poświęca temuż krótki fragment końcowy (str. 7), w którym nie zarzuca Sądowi błędnej oceny zeznań J. K., a jedynie krytykuje „zdawkowość” tej oceny. Skarżący nie porusza jak widać z zarzutów i apelacji, innych dowodów, poza fragmentem wyjaśnień oskarżonego, fragmentem zeznań J. K. (1), akcentując brak opinii NIL w kwestiach podrobienia leków i znaków towarowych oraz ich dopuszczalności na rynku, krytykując przy tym opinię M. L.. Apelujący nie dostrzega poza tym żadnych innych dowodów w sprawie. Zarzuty, jak i lakoniczne uzasadnienie apelacji zostało wyzute choćby ze śladu innych dowodów. W rzeczywistości, poza zacytowaniem zarzutów a/o, wykładni dotyczących uzasadnień wyroków (przy tym brak zarzutu naruszenia art. 424 § 1 k.p.k.) i przywołaniem treści przepisów ustaw będących podstawą skazania, apelujący poświęcił dowodom zaledwie trzy fragmenty, łącznie około strony. Wymienia tam część wyjaśnień oskarżonego, kwestionuje kompetencje M. L. oraz część zeznań J. K.. Zabieg taki służy uniknięciu przyznania jak wymowny jest zbiór dowodów bezpośrednich i pośrednich obciążających oskarżonego, a zwłaszcza tego, że oskarżony w zasadzie przyznał się i opisał dość szczegółowo proceder handlu środkami na potencję, a wszystkie osoby współpracujące z nim to potwierdziły.

Skarżący abstrahuje od kontekstu całej sprawy, a mianowicie, że została ona wyłączona z szeroko zakrojonej akcji policji, celników i służb skarbowych, demaskujących działalność grupy trudniącej się handlem w internecie produktami medycznymi na potencję. Akt oskarżenia dotyczący R. C., sformułowany i wniesiony do Sądu dnia 31 maja 2013 r. obejmował 7 osób, z których wszystkie, za wyjątkiem oskarżonego, przyznały się w całości do zarzutów obrotu tymi środkami wspólnie z R. C., a częściowo do wspólnego prania brudnych pieniędzy, jak J. K. (1).

Współsprawcy przestępstw przypisanych R. C. tj. A. K. (1), R. B. (1), B. M. (1) i A. W. (1), wymienieni w zarzucie II a/o oraz J. K. (1) – wymieniona w zarzucie I a/o - przyznali się do winy i całkowicie ujawnili rolę R. C. jako organizatora przestępstw (częściowo z A. K.). Oskarżeni A. K., M. L. (2), R. B. (1) i J. K. (1) przyznali się do winy i poddali się dobrowolnie karom, zostali wcześniej skazani, jednak R. B. został skazany razem z R. C. (1) z powodu braku akceptacji, roszczeń pokrzywdzonych producentów leków. Niemniej jednak każda z tych osób, a nadto farmaceuta i odbiorca dużych partii leków od R. C. – A. W. (1) sądzony w odrębnym postępowaniu – potwierdzili stanowczo i konsekwentnie, że to oskarżony przysyłał im paczki z V. i innymi środkami na potencję, używając jako nadawcy danych innej osoby i że należności za dostawy wpłacali także na konto tzw. słupa, którym była J. K.. Zeznania tych osób oraz szeregu innych, dowiodły niewątpliwie, że w okresie od marca 2010 r. do marca 2011 r. oskarżony nabywał te środki za pośrednictwem internetu, że źródła, którego nie ujawnił, a następnie wysyłał wielokrotnie w dużych ilościach (hurtowych) A. K., R. B., B. M., A. W., przy czym część z ponad 100 przesyłek została zatrzymana przez

urzędy pocztowe w K. i w L. (wysłane z K.). Fakty te potwierdzili odbiorcy przesyłek oraz materiały z zatrzymania części środków medycznych na Poczcie i w mieszkaniu w W., którym dysponował A. K. i M. L.. Są to fakty, z którymi skarżący w ogóle nie polemizuje, gdyż zeznania skazanych współsprawców przestępstw z pkt II i III a/o oraz dowody pośrednie zgromadzone w czasie przeszukań, zajęcia leków, analizy ruchu przesyłek i zapłaty za nie, analizy konta firmy oskarżonego, a przede wszystkim kont założonych na jego zlecenie przez J. K. i dowody rzeczowe w postaci znalezionych paczek z lekami, nie pozostawiają żadnego pola dla snucia wątpliwości o sprawstwie oskarżonego, zwłaszcza, że są to fakty przez niego potwierdzone. Oskarżony wprawdzie starał się niwelować skalę procederu, unikał wyjawienia nazwisk osób, których nie ustalono (jego dostawcy) lub nie obciążyły go, ale po zeznaniach A. K., jego zięcia M. L. i innych wymienionych osób, przyznał fakty opisane szczegółowo w zarzucie II aktu oskarżenia. Nie sposób im było zaprzeczyć, skoro Policja ujawniła te nici powiazań i wkroczyła w trakcie działalności do swoistego centrum dystrybucji znajdującego się w mieszkaniu tzw. króla V. - A. K., obsługiwanego przez jego zięcia M. L., gdzie w dniu 23 lutego 2011 r. znaleziono tysiące sztuk środków na potencję, pochodzące od R. C., przygotowywane w paczkach do dalszej dystrybucji dla drobnych odbiorców. W mieszkaniu znajdowała się też baza komputerowa pomocna w dystrybucji, druki pokwitowań, dowody przelewów, rozliczenia dotyczące ilości środków, którymi sprawcy obracali, dane kont do zapłaty, założonych na J. K. (1) (dowody z t. I od karty 49). Mimo, iż oskarżony oficjalnie nie figurował jako nadawca przesyłek z lekami, to zeznania A. K., R. B. czy A. W., nie pozostawiają wątpliwości, że to z nim zawarł umowy, na dostawę i wiedzieli, że z nim mają się rozliczyć, bez względu na to, że formalnie posługiwał się on danymi podstawionych osób. W komputerze A. K. (przeszukanie mieszkania w W. na ul. (...) – k. 50 i nast.) ujawniono nie tylko bieżące rozliczenia z oskarżonym ale także arkusz kalkulacyjny z listą 57 transakcji sprzedaży ponad 4 tys. tabletek leków na potencję za kwotę 43.522 zł, od stycznia 2007 r. do marca 2008 r. - zarzut III a/o. A. K. potwierdził nie tylko to, że od 2010 r. kupował środki od R. C., ale że wcześniej w 2007 – 2008 r., to A. K. sprzedawał duże ilości oskarżonemu, by ten mógł odsprzedawać je dalej. A. K. opracował całą logistykę – system dystrybucji nielegalnych środków, wykorzystując dane innych osób (rachunki bankowe na B. i B.), czego nauczył także oskarżonego. Fakty te potwierdzają szczegółowe zeznania skazanego A. K., M. L., A. W., ale także wyjaśnienia złożone w dniu 9 czerwca 2011 r. przez R. C. (k. 1024 - 1027). Po pierwotnym nieprzyznaniu się do winy (dnia 18 maja 2011 r., k. 823), oskarżony opisał swoją działalność, zarówno w odniesieniu do zakupu od K. – zarzut III a/o, jak i późniejszego zakupu i dystrybucji środków, opisanego w pkt II a/o oraz do wykorzystania J. K. do założenia kont, na które odbiorcy wpłacali zapłatę za dostawę leków w 2010 i 2011 r. Linia obrony oskarżonego polegała wówczas jedynie na wyrażaniu wątpliwości co do ilości zakupionych czy wysyłanych leków, co służyło zminimalizowaniu szkodliwości jego przestępstw i zaniżeniu strat wyrządzonych firmom uprawnionym do handlu tymi środkami. Tę część wyjaśnień, w której oskarżony bagatelizuje wskazane kwestie, podważyły pozostałe dowody, a w szczególności zeznania odbiorców, rozliczenia ujawnione w komputerze A. K. i ponad 100 przesyłek zajętych w urzędach pocztowych. Oskarżony przyjął metodę przyznania faktów, które w świetle ujawnionych mu dowodów były nie do podważenia, ale próbował zawęzić dane o ilość środków, które kupował i sprzedawał oraz zyski, które osiągał.

Każda z tych okoliczności została wykazana dowodami osobowymi i rzeczowymi, a oskarżonemu przypisano obrót w wyniku ściśle potwierdzonych transakcji, wiążąc osoby biorące w nich udział historią ruchu przesyłek i analizą siedmiu rachunków bankowych założonych w 2010 i 2011 r. na nazwisko J. K. , na które w ciągu około roku wpłynęły łącznie środki w kwocie 1.275.161,25 zł., stanowiące zapłatę od ustalonych i nieustalonych nabywców nielegalnych środków na potencję. Mimo niejasnego twierdzenia R. C., że środków tych mogło być mniej, oskarżony nie podważył ścisłych wycień oskarżyciela, bowiem bazowały one z jednej strony na ujawnieniu odbiorców lub samych przesyłek, na wykazach prowadzonych przez A. K. i M. L. na oraz ujawnieniu u nich, tylko w lutym 2011 r., ponad 20 tys. sztuk 6 rodzajów środków na potencję (tabletki i żele, k. 49 – przeszukanie, k. 90 – 92 spis). Ten choćby fakt świadczy o rozmachu działalności przestępczej organizowanej przez A. K. i R. C. już od 2007 r. Siatka dostawców i odbiorców, używanie jako nadawców i właścicieli kont osób podstawionych, zabezpieczało sprawców w tak długim okresie, dostarczając zyski. Wpływy dla oskarżonego, jakie ustalono na rachunkach bankowych J. K., dotyczą jedynie ostatniego okresu przestępstwa, tj. od marca 2010 r. do marca 2011 r., nie obejmują natomiast okresu pierwszego handlu z A. K., gdyż mimo określenia ilości leków i kwoty zysku, nie udało się ustalić, w jaki sposób oskarżony wprowadził te środki do obrotu. Niewykluczona jest jego wersja o lokowaniu w kolejne zakupy. Ta jednak kwestia nie

stała się przedmiotem zarzutu z art. 299 § 1 k.k., co świadczy o poleganiu wyłącznie na faktach znajdujących oparcie w stanowych dowodach.

Oskarżony wyjaśnił, że przypadkowo poznał J. K., prosząc na ulicy o pomoc. Zgodziła się za pieniądze otwierać fikcyjne konta przy czym wymienił tylko część banków, gdzie zakładała konta J. K.. Jest to kolejna próba minimalizowania odpowiedzialności, której przeczą zeznania J. K. i analiza wpływów na 7 rachunków bankowych tej osoby, żyjącej w skrajnym ubóstwie, nieposiadającej wcześniej żadnego własnego konta, żadnych środków, ani wiedzy o tym jak załatwiać sprawy bankowe. Oskarżony przyznał, że pieniądze za sprzedaż przez niego środków leczniczych były lokowane na kontach J. K., której dawał niewielkie kwoty za współpracę. Nie jest przy tym wiarygodne, że oskarżony nie miał innego dostępu do tych kont, jak tylko poprzez wypłatę pieniędzy z bankomatu. obrońca kwestionuje w apelacji dwa przelewy z dnia 11 sierpnia 2010 r. (zarzut I) pomiędzy rachunkami J. K.. Jest to okoliczność bez znaczenia faktycznego, skoro oskarżony nie kwestionuje inicjatywy otwarcia dla niego rachunków, dysponowania pieniędzmi, ani przestępnego tytułu ruchu środków złożonych na tych rachunkach tj. istoty zarzut I a/o. Apelujący zarzuca jeszcze, że Sąd nie ustalił liczby kart przekazanych oskarżonemu do obsługi fikcyjnych kont, podpierając się tym, że J. K. nie potrafiła podać dokładnie liczby kont bankowych przekazanych oskarżonemu. Wybiórczość z jaką apelujący przywołuje te zeznania, służy wyrobieniu wrażenia, że były jakieś ruchy wokół i na kontach J. K., którymi zawiadywał ktoś nieustalony, ewentualnie sama założycielka. Pomijając to, że J. K. nie miała żadnych powodów do zakładania dla siebie kont, ani wiedzy, ani jakiegokolwiek zaradności życiowej (wegetowała zebrać na ulicach), trzeba sięgnąć do rzeczywistej treści i sensu jej wyjaśnień, które, obok wyjaśnień R. C., stały się podstawą skazania za pranie brudnych pieniędzy wspólnie z oskarżonym. Można się zgodzić z zarzutem obrońcy zawartym w apelacji, że uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego jest skrajnie lakoniczna w omawianiu części dowodów, poza wyjaśnieniami oskarżonych i niektórych skazanych. Tym defektem dotknięta jest część poświęcona zeznaniom J. K., gdzie w dwóch zdaniach stwierdzono, że wskazała na oskarżonego, jako osobę dla której zakładała fikcyjne rachunki w bankach. Taka powierzchowność w prezentowaniu tego dowodu dała pretekst skarżącemu, by sugerować, że zeznania te są mało przydatne do odtworzenia ile kont założyła i kto miał do nich dostęp. Tymczasem postępowanie dowodowe zostało prawidłowo i starannie przeprowadzone przez Sąd I instancji, w tym także w zakresie odtworzenia wszystkich przesłuchań J. K., zeznającej na rozprawie w procesie R. C. jako osoba skazana. J. K. była przesłuchiwana od 2011 r. pięć – krotnie i zawsze stanowczo twierdziła, że wszystkie czynności bankowe inicjowała za namową oskarżonego, którego początkowo nie wymieniała z nazwiska, ale po okazaniu zdjęć rozpoznała bez wahania (k. 750). Wprawdzie J. K. niezbyt ściśle zeznawała na temat liczby kont, mówiąc raz o czterech, innym razem o kilku; podobnie w kwestii kart, co do których nie pamiętała, czy na koniec nie oddała jednej, czy dwóch kart (stąd częściowo zarzucono usiłowanie prania pieniędzy), ale świadek była pewna, że wszystkie czynności bankowe dokonywała za namową i według instrukcji oskarżonego. J. K. (1), przesłuchana dnia 23 sierpnia 2011 r. (k. 1300 – 1301) zeznała: „poszedł ze mną do banku Dokumenty zabrał ten mężczyzna po wyjściu z banku”; „byłam jeszcze w innych bankach”; „mówił co mam robić, jak załatwiać w bankach. Wszystkie dokumenty oraz karty oddałam temu mężczyźnie ... po ostatnią kartę nie przyjechał”. Świadek zeznała, że takie działania były podejmowane kilkakrotnie w różnych bankach. Po okazaniu jej polecenia przelewu, stwierdziła: „nie wypisywała okazanego dokumentu”. Wobec takiej treści zeznań, niepewność świadka co do liczby kont uzyskanych w bankach jest drugorzędna, skoro wszystkie czynności bankowe wykonała na zlecenie i pod kontrolą oskarżonego, a istnienie siedmiu kont ujawniły banki na żądanie Policji. J. K., przesłuchiwana na rozprawie w dniu 8 maja 2013 r. (k. 3005) stwierdziła wprost: „... rozpoznałam tego C., płacił mi 500 zł za jeden rachunek”, chodził z nią do banków, „wszystko mówił”, jak ma postępować. Świadek podsumowała to refleksją: „On był cwany a ja ciemna” (k. 3006). Skoro więc świadek działała wyłącznie na zlecenie oskarżonego i jedynie on był rzeczywistym dysponentem jej kont, wyłącznie jemu przekazywała dyspozycje do kont, w tym karty, dzięki którym wypłacał sprawnie wpływające kwoty z handlu środkami na potencję, to próba zasiania wątpliwości co do tego kto dokonywał operacji na kontach jest nieskuteczna, tym bardziej, że oskarżonemu nie przypisano kwoty wszystkich przepływów, a jedynie sumy wypłat zrealizowanych z sześciu kont, w sytuacji, gdy zarzut I a/o obejmuje siedem fikcyjnych kont. Oskarżony nie zdołał bowiem wykorzystać konta założonego na nazwisko J. K. w M. Banku w K. w dniu 18 marca 2010 r. Jak zeznała J. K. nie odebrał od niej karty. Należy przy tym podkreślić zgodność zeznań J. K. z planem „prania pieniędzy” za pomocą kont tzw. słupa, który opisał oskarżony podczas drugiego przesłuchania w śledztwie: „... K. sugerował abym otworzył więcej niż jeden rachunek ... aby środki ... rozkładały się

na mniejsze kwoty...”, „... pani K. wyrażała chęć otwierania kolejnych rachunków ...”; „Na rachunki otwarte przez J. K. wpływały następnie wpłaty od K. i ze sprzedaży detalicznej ... w momencie kiedy klient otrzymywał paczkę za pobraniem był tam dowód wpłaty – druk przelewu na którym były dane właściciela rachunku – J. K. (1)” (k. 1025v). Ta część wyjaśnień znalazła potwierdzenie w zeznaniach A. K. i M. L., który dokonywał takich przelewów za leki pochodzące od R. C., pod danymi fikcyjnego nadawcy – J. K. (przeszukanie k. 50 i nast.). Jeśli do tego dodać dokumenty nadesłane przez banki, w których J. K. założyła 7 kont w okresie objętym I zarzutem a/o i analizy ruchów na tych kontach (k. 200, 397, 487, 507 – 508, 841, 1037, 1064, 1080, 1725, 2270 – 2271, 2504, 2056, 283, 2994 – 2997), to nie ulega wątpliwości, że dysponentem tych kont i wszystkich środków był wyłącznie oskarżony i to on dokonywał operacji, w tym wypłat środków tam ukrytych pod tytułem „wpłaty za suplementy diety”.

Sąd Apelacyjny nie podzielił więc twierdzeń apelującego o tym, że ustalenia faktyczne powinny opierać się wyłącznie na wyjaśnieniach oskarżonego, skoro były one częściowo nieszczerze i wbrew innym dowodom zawężyły rozmiary działalności przestępczej. Należy pamiętać, że oskarżony prowadził zmienną linię obrony, rozpoczynając od zaprzeczenia udziałowi w obrocie nielegalnymi środkami medycznymi (protokół przesłuchania z dnia 18 maja 2011 r. k. 823), przez wyjaśnienie faktów, którymi obciążyli go współsprawcy, dokumenty i dowody rzeczowe, aż po stanowisko prezentowane przed Sądem, że: „nie zostało wykazane czy mamy do czynienia ze środkami podrobionymi, przerobionymi czy niedopuszczonymi do obrotu” i kwestionowanie, że wszystkie pieniądze na kontach J. K. pochodziły z przestępstwa (rozprawa z dnia 18 października 2017 r. k. 4915). Skarżący pomija także wyliczenia jakie przedstawił sam oskarżony i inni skazani, bazujące na niskiej cenie zakupu podrobionych leków i kilkakrotnym zysku ze sprzedaży, co łącznie daje minimalną wartość osiągniętą z przestępstwa. W obu tych kwestiach, stanowiących obecnie kanwę apelacji, skarżący przeczy wyjaśnieniom oskarżonego z dnia 9 czerwca 2011 r., zeznaniom J. K. i innych skazanych, danym z banków, wynikom przeszukań i zatrzymania znacznej części środków wysłanych przez niego do A. K., do A. W. i zajętych w Urzędach Poczтовых w L. i K.. Należy wreszcie przytoczyć stanowcze zeznania A. K., które odpierają twierdzenia oskarżonego, że duża ilość leków znalezionych w mieszkaniu na ul. (...) w W. może pochodzić z innych źródeł. A. K. złożył absolutnie szczerze i szczegółowe wyjaśnienia o wieloletniej działalności w tej dziedzinie, od 2007 r.

Od 2010 r. kupował on duże ilości od R. C.. Na przesyłkach jako nadawca figurowała fikcyjnie J. K. i pieniądze też wysyłane były na jej konta, z tym że zarówno K. jak i jego zięć M. L. wiedzieli, że za wszystkim stoi oskarżony (zeznania z k. 160, k. 307v, k. 318 – 320). A. K. przyznał, że sam posługiwał się danymi tzw. słupa – B., gdy przelewał pieniądze na konta J. K., co znajduje odzwierciedlenie w dokumentach z banku.

Odnosnie paczek znalezionych u A. K. w dniu 23 lutego 2011 r. oświadczył on stanowczo: „Wszystkie leki zabezpieczone w mieszkaniu przy ul. (...) i w posiadaniu M. L. pochodziły od C.” (k. 318 – 320). A. K. spotykał się z oskarżonym, dzielił się doświadczeniem przestępczym, które w pełni wykorzystał R. C. tworząc własną strukturę dystrybucji leków na potencję, z użyciem danych innych osób. Oskarżony przyznał to wprost w wyjaśnieniach z dnia 9 czerwca 2011 r.

W tej sytuacji należało uznać, że ocena wyjaśnień oskarżonego dokonana przez Sąd Okręgowy, uznanie części z nich za niewiarygodne, odpowiada zasadom procesowym, w tym z art. 7 k.p.k., podobnie jak ocena zeznań J. K.. Choć treść tych zeznań została mało wyeksponowana przez Sąd, to są one bezpośrednim dowodem winy oskarżonego, w zakresie przestępstwa z art. 299 § 2 k.k., a pośrednim odnośnie do obrotu produktami medycznymi, znajdującym oparcie w szeregu opisanych powyżej dowodach. Należy pamiętać, że J. K. uznała swą winę w zakresie przyjmowania całej przypisanej oskarżonemu kwoty i usiłowania przestępczego wykorzystania jednego z kont. Działała więc tylko na zlecenie i w ramach instrukcji od oskarżonego, co wyklucza manipulacje na kontach przez osoby trzecie. Oskarżony, w ramach porozumienia przestępczego, instruował ją i płacił za pełny dostęp do pieniędzy na kontach.

Skarżący, który posłużył się jednym fragmentem ze zmiennych wyjaśnień oskarżonego i drobnym fragmentem zeznań J. K., pomijając obiektywne dowody bankowe i zeznania osób współdziałających w obrocie środkami medycznymi, nie mógł osiągnąć celu procesowego. Trudno nawet określić na podstawie tak ubogiego uzasadnienia apelacji jednoznaczność tego celu, skoro wnioski były alternatywne i nie wiadomo, czy strona stoi na stanowisku, że oskarżony nie popełnił części przestępstw, czy uczynił to w mniejszym zakresie.

Kolejną kwestią podnoszoną w apelacji, jest rzekomy brak ustalenia podrobienia, przerobienia lekarstw i dopuszczalności ich obrotu. Zarzut taki opiera się na twierdzeniu, że: „zabezpieczone w ramach postępowania środki na potencję” nie zostały zbadane przez (...) Instytut (...), gdyż Sąd Okręgowy oddalił wniosek o taką opinię. Faktem jest, że postanowieniem z dnia 18 października 2017 r. Sąd oddalił wniosek obrońcy o opinię NIL i że art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., jak wynika z uzasadnienia tej decyzji, nie powinien być jedyną podstawą tego oddalenia, ale istotą bezpodstawności zarzutów apelacyjnych dotyczących opinii NIL jest to, że w śledztwie dopuszczano opinie tej niezależnej instytucji, o czym obrońca nie wspomina w samym zarzucie. Obrońca zgłosił wniosek o zbadanie leków tuż przed zamknięciem przewodu sądowego, dnia 18 października 2017 r. (k. 4914), aczkolwiek wcześniej zwrócił się o wyjaśnienie przez Prokuratury w W. i G., a właściwie potwierdzenie, że opinia dotycząca badania środków na potencję nie dotyczy R. C. (k. 4293). W tej kwestii wydano zarządzenie o braku podstaw do takich wyjaśnień, zauważając słusznie, że opinia dotyczy sprawy, a w tym zajętych leków, a nie oskarżonego. Zgodnie z tą linią Sąd Okręgowy oddalając później wniosek dowodowy powinien uzasadnić swoją odmowę istnieniem opinii (...) Instytutu (...), który badał cechy środków zabezpieczonych w niniejszym śledztwie i uzupełnić podstawę prawną oddalenia wniosku o pkt 2 § 1 art. 170 k.p.k. Dopuszczone opinie, które Sąd zaliczył do materiału dowodowego, wyjaśniły bowiem cechy leków, potwierdziły ich podrobienie lub niedopuszczenie do obrotu, a więc wyczerpały tezę dowodową obrońcy. Zaniechaniem Sądu jest brak omówienia w uzasadnieniu wyroku wyników opinii NIL, które jednoznacznie dowiodły podrobienia składu chemicznego, wyglądu, a w konsekwencji znaków firmowych środków na potencję, które wysłał oskarżony nabywcom. Zaniechanie szczegółowego uzasadnienia tej kwestii nie ma wpływu na rozstrzygnięcie, choć stanowi naruszenie art. 424 § 1 pkt 4 k.p.k., na co należy ponownie zwrócić uwagę Sądowi Okręgowemu. Istotne jest to, że dowody te zostały przeprowadzone przez Sąd (zaliczone do materiału dowodowego), a ich treść jest jasna i jednoznaczna.

Zanim jednak Sąd Apelacyjny omówi treść opinii NIL, należy przeciwstawić się sugestii obrońcy wynikającej z jego apelacji, jakoby w sprawie nie było profesjonalnych badań, a ustalenia dotyczące cech produktów medycznych, którymi handlował oskarżony opierały się wyłącznie na dowodach osobowych oraz opinii M. L. (4). W odniesieniu do tego świadka skarżący zarzuca, że Sąd Okręgowy posłużył się opinią prywatną osoby będącej członkiem zarządu firmy detektywistycznej wynajętej przez pokrzywdzoną firmę farmaceutyczną (str. 6/7 apelacji). Jest to zarzut zupełnie oderwany od realiów sprawy, co wynika wprost z uzasadnienia Sądu Okręgowego oraz z przesłuchań M. L. (k. 4881 t. XXII). Świadek, w czasie zajęcia pierwszych partii leków znalezionych u A. K. i M. L. jak i dwoje innych pracowników pokrzywdzonej firmy (...) zeznali zgodnie, że dokonali, na zlecenie Policji, wstępnych oględzin tych produktów i stwierdzili cechy podrobienia w obrębie tabletek V., jak i znaków towarowych na opakowaniach.

M. L. pracująca w firmie (...) była równocześnie przeszkolona do badań autentyczności V.. Przeszła odpowiednie szkolenia i otrzymała certyfikat potwierdzający umiejętność określania autentyczności V.. Zaznaczyła, że dysponowała próbkami oryginalnego produktu, co zostało wykorzystane w jej opinii (k. 44 – 46) - zdjęcia oryginalnej tabletki i oryginalnego opakowania zestawiono z podrobionym produktem, którego dystrybutorem był oskarżony. Świadek we wstępnej analizie dokonała porównania różnic widocznych – rzucających się w oczy. Mimo posiadania przez M. L. wyższego poziomu wiedzy w kwestii badań V., Sąd Okręgowy nie czynił ustaleń faktycznych w oparciu o opinię prywatną jej autorstwa i przesłuchał ją jedynie w charakterze świadka.

Sąd zaznaczył, że nie potraktował zeznań M. L., ani E. R., P. S. (1), R. C. (3), A. M. i D. K. – pracowników firm (...) – oraz dokumentów z oględzin dokonanych przez część tych osób, jako opinii biegłych sądowych. Mimo, iż każdy z ww. świadków wskazał na ewidentne różnice w wyglądzie tabletek V., L. czy leku (...) zabezpieczonych w śledztwie oraz znaków firmowych (towarowych).

Sąd uznał ich wiedzę o wyglądzie tych środków i opakowań jako wiadomości pochodzące od świadków, aczkolwiek skarżący nie podważył zasadnie umiejętności tych osób do wykazania różnic w wyglądzie tabletek i opakowań zajętych w śledztwie i oryginalnych. Wniosek dowodowy obrońcy zmierzający do weryfikacji wiedzy M. L., złożony przez obrońcę na rozprawie w dniu 18 października 2017 r. (k. 4912), został słusznie oddalony na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k., gdyż Sąd nie opierał się na opinii tej osoby jako eksperta, czy biegłego, ale przesłuchał ją wyłącznie jako świadka, który stwierdził fakty zgodnie ze swoim przygotowaniem do wykonywania pewnego zadania służbowego. Nie można

lekceważyć wiedzy i doświadczenia jaką posiadali przedstawiciele pokrzywdzonych firm w zakresie odróżnienia, na podstawie cech zewnętrznych, swoich produktów czy opakowań od podrobionych.

W zarzutach apelacji obrońca zawiera sugestie, że skoro Sąd Okręgowy oddalił jego wniosek o dopuszczenie opinii dotyczącej składu chemicznego i znaków towarowych środków medycznych, to nie istnieje niezależna opinia w tej kwestii. W uzasadnieniu apelacji skarżący mimo to pisze o „załączonej opinii NIL”, twierdząc jednak, że: „nie dotyczy ona środków, które miał sprzedawać oskarżony i które zostały zabezpieczone w niniejszym postępowaniu” (str. 7 apelacji).

Obrońca nie omawia, ani nie kwestionuje żadnego z ustaleń biegłych, korzysta jedynie z milczenia Sądu Okręgowego okrywającego opinie NIL wykonane w śledztwie. Naruszenie art. 424 § 1 k.p.k., które podnosi ogólnie skarżący w uzasadnieniu apelacji, dotyczy także tej kwestii, bowiem zaliczając do materiału dowodowego istotne materiały śledztwa, w tym opinie (...) Instytutu (...), Sąd skomentował je bardzo ogólnym stwierdzeniem o „pozostałych dowodach”, które przyczyniły się do dokonania ustaleń faktycznych. Przemilczenie znaczenia opinii NIL dopuszczonych w wątkach śledztwa, które złożyły się na oskarżenie R. C., stworzyło pretekst dla oskarżonego i obrońcy, by promować linię obrony wyrażającą się w twierdzeniach: „że nie zostało wykazane czy mamy do czynienia ze środkami podrobionymi, przerobionymi i niedopuszczonymi do obrotu” (oskarżony k. 4916 oraz zarzut 1 apelacji).

Należy zatem podkreślić, że już w momencie zajęcia przez Policję pierwszej transzy leków, znalezionej w dniu 23 lutego 2011 r. w mieszkaniu A. K. w W. (także u M. L.), ustalono precyzyjnie cechy podrobienia poszczególnych produktów .. (...) sześciu rodzajów leków, o których A. K. zeznał, że: „wszystkie ... pochodziły od C.” (k. 318 – 320, podobnie M. L. oraz protokół przeszukań i oględzin k. 50 i nast.) pobrano po kilka sztuk do badań w (...) Instytucie (...) (k. 90 – 92 –ponad tysiąc sztuk leków, k. 93 – zdjęcia). Postanowieniem z dnia 18 kwietnia 2011 r. prokurator dopuścił opinię NIL zadając pytania: „czy leki są oryginalne i czy opakowane są w oryginalne opakowania producentów” (k. 534). Do badań przesłano blistry z tabletkami (...), (...), (...), (...), (...) i opakowanie żelu (7 saszetek) (...).

Instytut wydał w dniu 25 maja 2011 r. opinię nr (...) (k. 995 – 998), z osobnym protokołem badań chemicznych z dnia 18 maja 2011 r. (k. 1007). Odpowiedzi Instytutu są stanowcze, a profesjonalizm badań niepodważalny. (...), (...), (...) były produktami podrobionymi, z domieszkami gipsu oraz węgla wapnia – niestosowanymi w oryginalnych lekach. Pozostałe trzy środki nie były dopuszczone do obrotu w Polsce. W oparciu o wcześniejsze badania przez Instytut opakowań zawierających te same numery serii - sfalszowanych opakowań - biegli wnioskowali, że także ta partia badanych produktów nie jest w oryginalnych opakowaniach. Biegli uznali, że nieświadomość nabywców tych produktów co do obecności substancji, które nie występują w oryginalnych lekach i zachwianie proporcji składu może spowodować konkretne skutki zdrowotne. Wszystkie badane substancje uznano za produkty lecznicze w rozumieniu ustawy Prawo farmaceutyczne.

Podobne wyniki padły po badaniu partii leków zatrzymanych w Urzędach Pocztowych. Apelujący pomija to, że z akt śledztwa, mimo trudności w ich analizie wynikającej z wyłączenia lub łączenia różnych wątków, wynika jednakowoż, że próbki każdej dużej partii zajętych leków były przekazywane (kilkakrotnie) do (...) Instytutu (...), powoływanego do procesowej oceny tych dowodów rzeczowych. W niniejszym postępowaniu dopuszczono dowód z opinii NIL z dnia 18 kwietnia 2011 r., z opisanej wyżej oraz z opinii z dnia 12 kwietnia 2012 r., NI (...) -12, która wprawdzie dotyczy okresu późniejszego niż objęty a/o, ale zawiera te same wnioski, co w opinii dotyczącej środków zajętych u A. K. i M. L., a nadto odwołuje się wprost do opinii z dnia 18 kwietnia 2011 r. NI (...) -11 oraz opinii z 22 listopada 2010 r. NI 2082-10, co dowodzi, że środki ujawnione w całym postępowaniu miały te same cechy fałszerstwa co do składu, opakowań i znaków firmowych. To, że nie zabezpieczono żadnych środków u oskarżonego, nie wpływa na ustalenie wynikające z zeznań wszystkich jego odbiorców – kontrahentów, którzy w tym i swoich postępowaniach potwierdzili, że R. C. przysyłał im leki, rozpoznali go, opisali okoliczności odbioru przesyłek, ceny poszczególnych leków, sposób zapłaty. Przywołane na wstępie zeznania A. K., M. L., A. W. i R. B., nie pozostawiają wątpliwości, że nadawcą wszystkich przypisanych oskarżonemu leków był właśnie on, mimo, że posługiwał się danymi innej osoby (k. 1255 – zeznania M. D. i P. S. z Izby Celnej, którzy zajęli na poczcie przesyłki z lekami - „nadawca J. K. (3)”). Skoro zaś z wyjaśnień oskarżonego wynika,

że zaopatrywał się on generalnie z tych samych źródeł: w 2007 r. od A. K., a od 2010 r. od nieujawnionego dostawcy z H., to wątpliwości skarżącego co do ilości leków i ich cech stają się bezpodstawne.

Należy podkreślić, że R. C. sam, przyznał w śledztwie, że jakość leków była „słaba”, „niesatysfakcjonująca” (k 1025), więc od początku przypuszczał, że są to leki nieoryginalne. Jako osoba doświadczona w handlu, z wyższym wykształceniem ekonomicznym, osoba zaradna i przedsiębiorcza nie może powoływać się na niezajomość podstawowych zasad, obrotu lekami i praw producentów do znaków towarowych. Jest powszechnie wiadomo, że obrót produktami leczniczymi dopuszczony jest w aptekach i punktach aptecznych lub niektórych sklepach - art. 68 ustawy Prawo farmaceutyczne. Środki na potencję wydawane są na zlecenie lekarza, a więc nie dotyczy ich sprzedaż wysyłkowa uregulowana w ust. 3 art. 68 ustawy.

Oskarżonemu nie przypisano podrabiania, ani przerabiania leków lub znaków producentów, ale obrót takimi środkami, podrobionymi zarówno co do składu chemicznego, jak i znaków firmowych, a częściowo niedopuszczonymi do obrotu na terenie Polski, co wykazali biegli z NIL. Niemożność ustalenia źródła fałszowania środków nie przekreśla odpowiedzialności oskarżonego za udział w obrocie środkami leczniczymi.

Każdy kto podejmuje się prywatnej sprzedaży takich środków, ma pełną świadomość nielegalności działań. Oskarżony wskazał za jak niskie ceny, w stosunku do oficjalnych, rynkowych, kupował leki, ukrywał dostawców (zmieniał w tym zakresie wyjaśnienia, by nie ustalono ich danych), organizował i rozszerzał możliwości internetu, by stworzyć zakamuflowaną siatkę dostaw i rynek zbytu. Długo nie ujawniał siebie jako uczestnika tego rynku, korzystając z tzw. słupa przyjmującego na swoje konta zapłatę, którą potem sam przejmował, obracając na dalsze zakupy środków i zużywając na swoje potrzeby.

Słusznie zatem przyjął Sąd Okręgowy, że do wykazania świadomości dokonywania przestępstw – zamiaru bezpośredniego – wystarczy wskazanie na powszechną wiedzę o zakazie handlu produktami leczniczymi poza aptekami oraz porównanie cen środków kupionych na czarnym rynku i tych z legalnego obrotu. Jeśli do tego dodać liczne zabiegi maskujące, jakie podjął oskarżony, by nie zidentyfikować go jako uczestnika nielegalnego obrotu (wysyłka na inne osoby, konto założone na inną osobę itp.), oraz przyznanie się do słabej jakości leków to nie pozostają już żadne wątpliwości, że R. C. dokonywał przypisanych czynów z przestępnym zamiarem bezpośrednim. Nie przerwał tej działalności dobrowolnie, ale po ostrzeżeniu od A. K. i zatrzymaniu innych sprawców. Wówczas, jak przyznał, zniszczył karty do rachunków zakładanych na J. K.. Były to bowiem koronne dowody materialne jego związku z siatką przestępczą. Dzięki analizie kont J. K. i częściowo danym z komputera A. K. ustalono kto i z jakiego tytułu przelewał pieniądze na te konta, ustalono kolejnych uczestników obrotu środkami i ukrywania znacznych zysków przestępczych.

Gdyby nie wyniki przeszukania u A. K., znalezione tam leki oraz rejestry transakcji (komputer), które zmusiły A. K. i M. L. do współpracy z Policją, oskarżony pozostawałby w ukryciu na nielegalnym rynku. Świadczy to o jego zaradności i ostrożności przestępczej i zupełnym braku refleksji co do skutków dla zdrowia osób kupujących jego produkty.

Sąd Okręgowy przyjął za aktem oskarżenia prawidłowy i szczegółowy opis przestępstw z zaznaczeniem, że R. C. (1) odpowiada za udział w obrocie nieoryginalnymi produktami medycznymi, czym wypełnił znamiona przestępstwa z art. 305 ust. 3 ustawy Prawo własności przemysłowej w zb. z art. 124 ustawy Prawo farmaceutyczne w zw. z art. 11 § 2 k.k., art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. Czyniąc sobie z nielegalnego handlu źródło stałego i znacznego dochodu ukrywał zyski na kontach podstawionej osoby, by później pobierać gotówkę nie ujawniając się w obrocie legalnym gospodarczym i bankowym. Kwota korzyści osiągniętej z przestępstwa jest ściśle określona w oparciu o wpływy na konta założone dla oskarżonego przez J. K., wypłacane na bieżąco przez oskarżonego. Zabieg taki stanowi najczystsza postać tzw. prania brudnych pieniędzy – środków pochodzących z ustalonego przestępstwa, wpłaconych na legalne konto innej osoby i wracających do kieszeni sprawcy przestępstwa bazowego. W związku z powyższym również skazanie za przestępstwo ciągle z art. 299 § 1 k.k. (w tym usiłowanie) było prawidłowe (R. C. został osobno skazany za przestępstwo karno – skarbowe k. 4465 t. XXIII).

Kary i środki karne wymierzone R. C., bacząc na długi okres przestępstw, duże zyski, na planowy sposób działania i lekceważenie zagrożenia dla zdrowia osób, które nabyły nieoryginalne produkty lecznicze, należy uznać za łagodne.

Sąd Okręgowy uznał przewagę okoliczności łagodzących i elementów wychowawczych kary nad celami karnymi. Oskarżony nie wyraził skruchy, ani refleksji o narażaniu zdrowia wielu osób, dlatego proces jego resocjalizacji w warunkach wolnościowych powinien być uważnie monitorowany, w tym wykonanie środków zasądzonych na podstawie art. 45 k.k. i art. 46 k.k.

Ciężary finansowe wynikające z wyroku służyć będą uświadamianiu sprawcy naganności jego czynów i powstrzymywaniu od powrotu do przestępstwa.

Stwierdzenie w uzasadnieniu wyroku o oddaniu oskarżonych pod dozór kuratora sądowego stanowi oczywistą omyłkę pisarską i nie miało wpływu na poprawność wyroku.

Z powyższych względów wyrok wobec R. C. (1) został utrzymany w mocy.

Na podstawie art. 626 § 1 k.p.k., 636 § 1 k.p.k. oskarżony został obciążony kosztami postępowania apelacyjnego w swojej sprawie, w tym opłatą sądową. R. C. pracuje, prowadzi działalność gospodarczą, posiada majątek trwały, dlatego nie ma przeszkód, aby poniósł te koszty.